



Nie lubię ludzi

Krótko i na temat

Krótko i na temat

Nie lubię ludzi

Nie lubię ludzi, otwarcie to przyznaję.

. Poza paroma osobami, które jakoś odcisnęły głębsze piętno w moim życiu, mówię tu o bardziej pozytywnych, duchowych, wręcz karmicznych związkach, większość osób, jaką znam określiłbym jednym słowem: hałas.

Hałas nieposkładanych myśli, niedokończonych wątków, pragnień, niepokładania wewnętrznego, nieznanostwo własnej mapy, zlepek wielu różnych osobowości.

By dobrze oddziaływać z ludźmi trzeba się najpierw zaprzyjaźnić ze sobą, pokochać swoją kulawość, niedokończenie, piękno nie tkwi w idealności, ale w autentyczności.

Nie lubię ludzkich gier, podjazdów, dociskania śrub innym ludziom, poznawania i deptania piękna innych ludzi, ich słabości, otwierania ran, które trudno się goją.

Kocham w ludziach ich delikatność, uczciwość, niedopasowanie, uczucia, kocham ich strach, błysk w oczach, łzy szczęścia i radość ze spotkania podobnie wibrujących dusz.

Życzę sobie by do końca moich dni otaczały mnie osoby, które są mi bliskie, które kocham a te, które chcą zerwać na moim bólu, proszę o pozostawienie mnie w spokoju.

Nie lubię ludzi, kocham człowieka.

